

Porozumienie wójtów chce nowego starosty

data aktualizacji: 2024.02.09 autor: Beata Pierzchała



(fot. FB Marek Pastusiak)

Jak twierdzi większość, na razie wszystko jest w powiatakach. Faktem jest, że wójtowie spotykają się we własnym gronie, żeby ustalić taktykę wyborczą na kwiecień.

Grupa wójtów gmin z powiatu skierniewickiego zrobiła pierwszy krok do utworzenia porozumienia wójtów (z naszych informacji wynika, że to robocza nazwa komitetu wyborczego), które ma wystawić własnych kandydatów do rady powiatu. Na jednym ze spotkań oprócz wójtów pojawił się także przewodniczący rady gminy Głuchów – Michał Mikołajczyk, zdaniem niektórych kandydat na nowego starostę.

– Nie mam takich ambicji – stanowczo zaprzecza Mikołajczyk. – Co innego stanowisko przewodniczącego rady. Jeśli będzie taka wola rady, to chętnie przyjmę tę funkcję. Najpierw muszę się jednak skupić na wyborach.

Obecny starosta Mirosław Belina także będzie kandydował do rady powiatu. – Tak jak poprzednio utworzę własny komitet wyborczy złożony z samorządowców – deklaruje. – Czy chcę być starostą?

Zobaczmy po wyborach.

Dotychczasowego starostę z pewnością wspierać będą Stanisław Linart, burmistrz Bolimowa i Mirosław Matulski, wójt gminy Słupia. – Poprę Mirosława Belinę – obiecuje Matulski. – Oprócz tego, że dobrze się nam współpracuje, to jest mieszkańcem naszej gminy.

Starostą może, lecz nie musi być osoba sprawująca mandat radnego powiatu. Starosta, tak jak i pozostali członkowie zarządu powiatu, wybierani są przez radę powiatu w terminie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia wyników wyborów. Starosta wybierany jest bezwzględną większością głosów, w głosowaniu tajnym. Ustawa o samorządzie

Z rozmów z wójtami wynika jednak, że większość szykuje się do zmiany starosty.

- Na razie jesteśmy na etapie szukania kandydatów na radnych na nasze listy – mówi oszczędnie Andrzej Mozga, wójt gminy Godzianów.

- Jesteśmy jednomyślni, ale ja nie lubię deklarować jeśli nie jestem w stu procentach pewny, że wszystko jest dograne – stwierdza jeszcze bardziej oszczędny w słowach Jan Słodki, wójt gminy Głuchów.

Nieco bardziej rozmowny jest wójt Makowa. – Nie możemy w tym tkwić, co jest teraz – mówi Jerzy Stankiewicz. – Przez ostatnie pięć lat nie odbyło się żadne merytoryczne spotkanie starosty z wójtami, na którym współdecydowalibyśmy o inwestycjach na terenie powiatu. Ciągłe słyszymy tylko „daj, daj”.

Cały artykuł w papierowym wydaniu "Głosu" z 8 lutego.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/43184-porozumienie-wojtow-chce-nowego-starosty>